

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 26 sierpnia 2013 roku, skierowanym przeciwko W. B., powód Z. U. wniósł o ustalenie istnienia między stronami stosunku pracy od dnia 16 lipca 2001 roku. Powód wyjaśnił, iż w dniu 16 lipca 2001 roku strony zawarły umowę o pracę, na mocy której miał otrzymywać wynagrodzenie w wysokości 3.500 zł oraz premię i prowizję według regulaminu. Powód stwierdził, iż od maja 2013 roku pracodawca uniemożliwia mu wykonywanie stosunku pracy, odmawia zwrotu należnych świadczeń finansowych oraz wydania zaświadczenia o istniejącym stosunku pracy (k: 2).

W odpowiedzi na pozew z dnia 18 kwietnia 2014 roku strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych. Pozwany wyjaśnił, iż zawarta między stronami umowa o pracę z dnia 16 lipca 2001 roku nie była realizowana. Powód nigdy nie podjął ani nie wykonywał u pozwanego pracy określonej w umowie. Konsekwentnie powód nie był również zgłaszany przez pozwanego do ubezpieczeń społecznych. Pozwany wyjaśnił, iż umowę w 2001 roku zawarł z powodem na jego prośbę, aby ułatwić powodowi znalezienie stałego zatrudnienia. Podkreślono, iż powód nie tylko nie podjął pracy, ale też w żaden sposób nie próbował wytłumaczyć swojego niestawiennictwa w firmie. Powód skontaktował się z pozwanym dopiero po kilku tygodniach. W rozmowie przeproszał za zaistniałą sytuację oraz tłumaczył, iż sprawę pracy u pozwanego uważa za nieaktualną, a umowę za niebyłą. W ocenie pozwanego, mając na uwadze treść ustnych ustaleń poczynionych między stronami, należy uznać, iż umowa z dnia 16 lipca 2001 roku była zawarta pod warunkiem, że powód stawi się do pracy i ją podejmie oraz dostarczy do tego czasu niezbędne dokumenty. Skoro zaś powód tego nie uczynił to należy uznać, że stosunek pracy nigdy nie powstał. Zdaniem pozwanego można nawet mówić o pozorności zawartej umowy, skoro obie strony liczyły się przy jej podpisywaniu i godziły z faktem, że może ona nigdy nie dojść do skutku. Pozwany zaznaczył, iż nawet gdyby przyjąć, że do nawiązania stosunku pracy rzeczywiście doszło, to musi on zostać uznany za rozwiązany poprzez zachowanie powoda, który nie stawił się do pracy i nigdy jej nie podjął, a równocześnie nie usprawiedliwiał w żaden sposób takiego zachowania. W ocenie pozwanego należy zatem przyjąć, iż powód w sposób dorozumiany wyraził tym samym swą wolę rozwiązania stosunku pracy. Pozwany dodatkowo wskazał, iż z dniem 31 maja 2003 roku zakończył prowadzenie działalności gospodarczej, którą ponownie podjął dopiero w dniu 30 marca 2013 roku. Pozwany wyraził przypuszczenie, iż wniesienie pozwu przez powoda jest związane z postępowaniem egzekucyjnym, jakie pozwany prowadzi przeciwko powodowi w celu odzyskania należności z umowy pożyczki zawartej w 2005 roku. (odpowiedź na pozew - k. 30-35)

Na rozprawie w dniu 23 maja 2014 roku powód sprecyzował powództwo, wnosząc o ustalenie istnienia między stronami stosunku pracy od dnia 16 lipca 2001 roku do dnia 31 maja 2013 roku. Powód ponadto wniósł o zasądzenie rocznego wynagrodzenia z tytułu umowy o pracę od dnia 1 maja 2012 roku do końca maja 2013 roku (k: 61).

Na rozprawie w dniu 27 sierpnia 2014 roku pełnomocnik powoda wniósł o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, oświadczając, iż nie zostały one opłacone w żadnej części (protokół z rozprawy - k. 188).

Wyrokiem z dnia 29 sierpnia 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo i zasądził od Z. U. na rzecz W. B. kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego oparte zostało na ustaleniach faktycznych, z których wynika, iż w 1995 roku pozwany rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej pod nazwą U (...). Pozwany prowadził działalność wspólnie z żoną w formie spółki cywilnej. Powód i pozwany byli znajomymi. W 2001 roku powód przyszedł do pozwanego, mówiąc, iż jest w trudnej sytuacji zaś pozwany zaproponował powodowi zatrudnienie.

Zgodnie z ustaleniami sądu pierwszej instancji z datą 16 lipca 2001 roku strony zawarły umowę o pracę, na mocy której powód miał zostać zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierownika ds. sprzedaży i marketingu za wynagrodzeniem w wysokości 3.500 zł brutto. Umowę zawarto na czas nieokreślony. Nie doszło do wykonania

umowy o pracę. Powód nie stawiał się w dniu 16 lipca 2001 roku do pracy. Nigdy nie świadczył na rzecz pozwanego pracy, który nie wypłacał powodowi wynagrodzenia. Do 2003 roku firma pozwanego i jego żony zajmowała się przede wszystkim sprzedażą dodatków krawieckich i turystyką.

W świetle ustaleń Sądu Rejonowego po 2003 roku firma zajęła się sprzedażą komputerów, w tym laptopów oraz sprzedażą kas fiskalnych. Firma nie oferowała sprzętu fiskalnego na terenie całego kraju, bo nie miała do tego uprawnień. Praktycznie nie było zainteresowania ofertą wśród osób spoza Ł.. Sprzedaż towarów osobom spoza Ł. zdarzała się incydentalnie. Sąd Rejonowy poczynił nadto ustalenia, że w 2003 roku pozwany zaprzestał prowadzenia działalności gospodarczej i z dniem 31 maja 2003 roku został wykreślony z Ewidencji Działalności Gospodarczej. Żona pozwanego kontynuowała prowadzenie działalności gospodarczej. Bywał w miejscu prowadzenia działalności gospodarczej, pomagał żonie. Zatrudniała ona dwóch pracowników zaś w 2005 r - trzech pracowników. Wśród nich nie było powoda. Pracownicy sprzedający kasy fiskalne posiadali specjalne uprawnienia serwisowe, nadawane przez producentów kas. Powód nie posiadał uprawnień do sprzedaży kas fiskalnych.

Zgodnie z ustaleniami sądu pierwszej instancji zostało wystawione z datą 14 czerwca 2005 r zaświadczenie o zarobkach, z którego wynikało, że wynagrodzenie powoda na stanowisku kierownika ds. sprzedaży i marketingu wynosiło przeciętnie miesięczne brutto 7873,58 zł. Zaświadczenie opatrzone jest pieczęcią PPHU U (...). W drugiej części dokumentu znajduje się także pieczęć pozwanego jako właściciela PPHU U (...) opatrzone parafkami pozwanego. Treść zaświadczenia wypisane jest innym kolorem tuszu niż parafki pozwanego i numer telefonu oraz innym charakterem pisma. Ponadto Sąd I instancji ustalił, iż w roku 2006 powód czasami pojawiał się w sklepie U (...). Przebywał w sklepie średnio od 5 minut do pół godziny. Nie wykonywał w tym czasie czynności służbowych. Były to wizyty towarzyskie. Długoletni znajomy powoda podwoził powoda na ul. (...). Mieszkanca kamienicy, w której była prowadzona działalność gospodarcza nie widziała powoda. W 2006 r znajomy powoda dokonał zakupu sprzętu komputerowego w firmie PPHU (...). W okresie od dnia 26 czerwca 2003 roku do dnia 21 kwietnia 2005 roku pozwany był zarejestrowany w Powiatowym Urzędzie Pracy Nr 2 w Ł. jako bezrobotny. W okresie od 1 stycznia do 30 kwietnia 2006 roku pozwany świadczył usługi jako instruktor piłki siatkowej na podstawie umowy zlecenia zawartej z Klubem Sportowym (...) w Ł.. W okresie od 1 czerwca 2006 roku do 31 października 2010 roku pozwany był zatrudniony przez Klub Sportowy (...) w Ł. na stanowisku pracownika technicznego. W okresie od dnia 6 grudnia 2010 roku do dnia 22 lipca 2011 roku pozwany był zarejestrowany w Powiatowym Urzędzie Pracy Nr 2 w Ł. jako bezrobotny. W dniu 23 lipca 2011 roku pozwany utracił status osoby bezrobotnej w związku z nabyciem prawa do świadczenia przedemerytalnego. Z dniem 30 września 2008 r doszło do rozwiązania umowy najmu lokalu przy ul. (...), gdzie był prowadzony lokal sklepowy przez PPHU U (...). W dniu 30 marca 2013 roku pozwany został ponownie zarejestrowany w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej. Od 2013 roku żona pozwanego nie prowadzi działalności gospodarczej. Firma pozwanego zajmuje się sprzedażą kas fiskalnych i komputerów.

Sąd Rejonowy poczynił nadto ustalenia, że w decyzji z dnia 24 stycznia 2014 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł. stwierdził, iż powód nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu, wypadkowemu jako pracownik pozwanego. W uzasadnieniu stwierdzono, iż w związku z tym, iż brak jest dokumentów potwierdzających faktyczne zatrudnienie powoda oraz dokumentów potwierdzających otrzymane wynagrodzenie Zakład Ubezpieczeń Społecznych uznał, że powód nie podjął u pozwanego pracy. W 2006 roku powód pożyczył od pozwanego około 120 tysięcy złotych. Prawomocnym nakazem zapłaty z dnia 20 grudnia 2007 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie o sygn. akt I Nc 102/07 nakazał Z. U., aby zapłacił na rzecz W. B. kwotę 120.200 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 października 2007 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 3.617 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. Na podstawie powyższego orzeczenia zaopatrzonego w klauzulę wykonalności toczy się obecnie postępowanie egzekucyjne przeciwko Z. U. z wniosku W. B..

Zgodnie z ustaleniami sądu pierwszej instancji powód w okresie 2001 -2013 r miał zarejestrowaną działalność gospodarczą, w latach 2010-2013 r pełnił funkcję prezesa zarządu (...) sp. z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł., od 2002 pełni funkcję członka Rady Nadzorczej w spółce (...) sp. z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.. Powód w 2013

r sporządzał pisma kierowane do ZUS, informujące, że nie były odprowadzane składki na ubezpieczenie społeczne oraz nie składała dokumentów PIT do urzędu skarbowego.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie jest zasadne. Wskazał, że pierwszym z żądań powoda było ustalenie, że między stronami istniał stosunek pracy. Ponieważ żądanie to ma charakter ustalający w pierwszej kolejności należy wykazać ogólną przesłankę, z art. 189 kpc, konieczną przy tego typu roszczeniach. Zgodnie z tym przepisem powód może żądać ustalenia prawa lub stosunku prawnego, gdy ma w tym interes prawny. Jeżeli chodzi o roszczenie, dochodzone przez powoda, związane z zasądzeniem rocznego wynagrodzenia z tytułu umowy o pracę, to jego powstanie zależało od usunięcia niepewności, że istniał stosunek pracy będący ich podstawą. Bez takiego ustalenia powód nie mógłby bowiem zrealizować konkretnych roszczeń, wynikających z łączącego go z pozwanym stosunku prawnego. W rezultacie powód miał zatem interes prawny, aby dochodzić ustalenia istnienia stosunku pracy, zgodnie z ogólną regulacją, wynikającą z art. 189 k.p.c. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego pracownik ma interes prawny w ustaleniu istnienia stosunku pracy choćby z tego powodu, że ustalenie takie warunkuje prawo do niektórych bieżących i przyszłych świadczeń z ubezpieczeń społecznych, a także rzutuje, poprzez konstrukcję stażu ubezpieczenia, na ich wysokość (wyrok z dnia 2.06.2006 r., I PK 250/05, M.P.Pr. (...), zob. też wyrok z dnia 5.12.2002 r., I PKN 629/01, OSNP 2004/11/194, wyrok z dnia 29.03.2001 r., I PKN 333/00, OSNP 2003/1/12). Po wykazaniu, ogólnej przesłanki istnienia interesu prawnego należy odnieść się do konkretnych regulacji wynikających z prawa pracy, a związanych z ustaleniem konkretnego stosunku pracy. Stosownie do treści art. 22 § 1 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Zgodnie z treścią art. 22 § 1¹ k.p. zatrudnienie w warunkach określonych w § 1 art. 22 k.p. jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy. W przepisie tym zawarte są najbardziej istotne elementy stosunku pracy, a więc obowiązek pracownika świadczenia pracy osobiście, w sposób ciągły, podporządkowany (pod kierownictwem) poleceniom pracodawcy, który jest zobowiązany do wynagradzania pracownika za świadczoną na jego rzecz pracę. Pracownik w ramach stosunku pracy zobowiązuje się więc do osobistego wykonywania czynności objętych umówionym rodzajem pracy. Obowiązek osobistego świadczenia pracy oznacza, że pracownik nie może powierzyć wykonywania czynności wynikających z umowy o pracę osobom trzecim.

Sąd zważył, że stosunek pracy można scharakteryzować jako „więź prawną o charakterze dobrowolnym i trwałym, łączącą pracownika i pracodawcę, której treścią jest obowiązek osobistego wykonywania pracy określonego rodzaju przez pracownika pod kierownictwem, na rzecz i na ryzyko pracodawcy oraz obowiązek pracodawcy zatrudniania pracownika przy umówionej pracy i wypłacania mu wynagrodzenia za pracę” (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 26 czerwca 1996r., I. A. 10/96 - Apel. Lub. 1997, nr 2, poz. 10). Stosunek pracy jest stosunkiem zobowiązaniowym. W stosunku tym pracownik jest zobowiązany do świadczenia pracy określonego rodzaju, na rzecz pracodawcy w sposób podporządkowany kierowniczej roli pracodawcy. Ustalenia Sądu Rejonowego dokonane w przedmiotowej sprawie wykazują, że strony w dniu 16 lipca 2001 roku podpisały umowę o pracę na czas nieokreślony, na mocy której powód miał zostać zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierownika ds. sprzedaży i marketingu za wynagrodzeniem w wysokości 3.500 zł brutto. Do wykonania przedmiotowej umowy jednak nie doszło. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż powód nigdy nie świadczył pracy na rzecz pozwanego. Sąd podkreślił, że przez większą część spornego okresu pozwany w ogóle nie prowadził działalności gospodarczej. W okresie od 2003 do 2013 roku prowadzeniem działalności w postaci sklepu zajmowała się wyłącznie żona pozwanego. Powód nie wykazał nieprawdziwości dokumentów świadczących o zaniechaniu prowadzenia działalności gospodarczej przez pozwanego. Z okoliczności, iż pozwany był w lokalu, w którym ta działalność gospodarcza była prowadzona, nie można wywieść wniosku, że tą działalność prowadził.

Sąd Rejonowy wskazał, że zatrudniony przez żonę pozwanego pracownik zeznał, iż powód nie świadczył pracy w sklepie. Również przesłuchana w charakterze świadka K. B., mieszkająca ponad 30 lat w kamienicy, w której mieściła się siedziba prowadzonej przez pozwanego, a następnie jego żonę firmy przyznała, iż nie widywała powoda. Także z protokołu kontroli PIP nie wynika zatrudnienie powoda. Co prawda w 2006 powodowi zdarzało się przebywać w

sklepie prowadzonym przez żonę powoda, ale nie może to automatycznie świadczyć o wykonywaniu przez niego pracy. Z ustaleń wynika, iż wizyty powoda trwały krótko - od 5 minut do pół godziny i miał charakter wyłącznie towarzyski. Zresztą powód sam wskazywał, że jego praca miała być wykonywana na terenie całego kraju. Przy czym jego zeznania, twierdzenia wynikające ze sporządzanych pism w zakresie funkcjonowania stosunku pracy są sprzeczne ze sobą. Sąd I instancji nie dał wiary twierdzeniom powoda, iż jego praca polegała na wyszukiwaniu klientów i świadczył on ją poza terenem zakładu. O tym, iż powód nie zajmował się dystrybucją i reklamowaniem sprzętu, którym handluje obecnie pozwany (a wcześniej jego żona) świadczy przede wszystkim fakt, iż powód nie był w stanie nawet przykładowo podać, jaki sprzęt znajduje się w ofercie firmy U (...), której ponoć miał być przedstawicielem przez ponad 10 lat. Nadto powód zeznał, iż działał na terenie całej Polski, podczas gdy działalność pozwanego ogranicza się do terenu miasta Ł. i sporadycznie jej okolic. Powód sam przyznał, iż w 2013 roku nie sprzedał żadnego sprzętu w imieniu lub na rzecz pozwanego. Nie przedstawił żadnej oferty czy ulotki, którymi miał się rzekomo posługiwać. Poza tym w początkowym okresie działalność gospodarcza pozwanego dotyczyła wyrobów pasmanteryjnych i turystyki, a w tym zakresie powód nawet nie podnosił, iż wykonywał jakieś czynności.

Sąd stwierdził, że o tym, iż powód świadczył na rzecz pozwanego pracę w charakterze kierownika ds. sprzedaży i marketingu w żaden sposób nie mogą świadczyć zeznania świadków M. H. (1), J. J. (1), W. M. (1), którzy przyznali, iż jednorazowo powód proponował im zakup sprzętu komputerowego w firmie U (...). Wymienieni wyżej świadkowie to dobrzy znajomi powoda, którzy znają go od wielu lat. Dokonanie przez nich nawet jednorazowych zakupów w sklepie prowadzonym przez żonę pozwanego nie może w żaden sposób potwierdzać faktu zatrudnienia powoda - u pozwanego. Świadczenie zeznali, iż powód polecił im firmę U (...), gdy uzyskał informację, iż mają zamiar wymienić posiadany sprzęt komputerowy lub zakupić nowy. Powód nie zainicjował przedmiotowych transakcji. Przy czym należy wskazać, że świadkowie ci czerpali wyłącznie wiedzę od powoda, świadek M. H., mimo zobowiązania Sądu nie przedłożył rachunku zakupu sprzętu, nie twierdził, że pozwany był właścicielem firmy. Świadek J. co prawda przedstawił dowód zakupu - ale dotyczący zarówno innego okresu i innego sprzętu, o którym mówił w zeznaniach (tłumacząc w piśmie rozbieżności). Świadek M. ostatecznie nie dokonał zakupu towaru, nie był też w stanie przedstawić szczegółów oferty. Natomiast z zeznań świadka W., który czerpał wiedzę także wyłącznie od powoda, wynikało tylko, że podwoził go na ul. (...), nie wchodził do środka. Nawet gdyby uznać, iż powód proponując swoim znajomym zakup sprzętu komputerowego w sklepie U (...), świadczył tym samym usługi na rzecz pozwanego, to nie jest to równoznaczne z wykonywaniem obowiązków w ramach stosunku pracy. Powód bowiem nie wykazał, by stosunek łączący strony zawierał najistotniejsze przesłanki pozwalające uznać łączący strony stosunek prawny za stosunek pracy, albowiem powód nie wykazał, by podlegał kierownictwu pozwanego i wykonywał pracę w sposób podporządkowany. Podporządkowanie pracownika jest niezbędne do możliwości zakwalifikowania umowy za umowę o pracę. Kierownictwo pracodawcy należy rozumieć jako możliwość wydawania poleceń służbowych co do sposobu wykonywania pracy, które to polecenia są dla pracownika wiążące. Ponadto o braku kierownictwa świadczyć może także brak podporządkowania w ramach danego stosunku prawnego, brak relacji hierarchicznych w strukturze pozwanego, brak stałej dyspozycyjności pracownika itp. Podkreślić należy, iż powód nie wykazał, by podlegał nadzorowi ze strony pozwanej oraz by wydawano mu polecenia dotyczące sposobu wykonywania czynności.

O istnieniu stosunku pracy nie może też świadczyć wystawione zaświadczenie o zarobkach. Pozwany stanowczo zaprzeczył, by był autorem tego pisma, natomiast powód nie był w stanie wskazać, kto wypełnił treść dokumentu, wysokość wynagrodzenia różni się od tego, które było wskazane w treści umowy o pracę. Sam wygląd dokumentu budzi wątpliwości, gdyż nie stanowi całości, jest wypełniony różnymi charakterami pisma i kolorem tuszu. Nadto zaopatrzone jest pieczęcią pozwanego, który w tamtym okresie nie prowadził działalności gospodarczej. Także w zakresie wypłaty wynagrodzenia powód przedstawiał różne wersje. W pozwie wskazał, że pozwany zalega mu z wypłatą 200.000 zł, w piśmie znajdującym się na k. 7 wskazuje, że nie miał wypłaconego wynagrodzenia od 1 grudnia 2005 r. następnie podawał, że od lipca 2005 r, w toku informacyjnego wysłuchania podawał, że miał wypłacane wynagrodzenie do ręki, w toku przesłuchania podał, że w ogóle nie otrzymywał wynagrodzenia od początku zatrudnienia, bowiem pozwany potraçał mu raty pożyczki.

Sąd Rejonowy zważył, że w toku informacyjnego wysłuchania powód wskazywał, że pozwany przekazywał PIT do Urzędu Skarbowego, natomiast w piśmie kierowanym w 2013 r do ZUS podawał, że nie przesyłał (k. 122). Poza tym w spornym okresie powód miał zarejestrowaną działalność gospodarczą i pełnił funkcje w spółkach prawa handlowego. Nie wykazał, że nie wykonywał faktycznie tych czynności. Podnosił, że wynagrodzenie z tytułu spornego zatrudnienia było jego jedynym źródłem utrzymania. Należy więc postawić pytanie z czego się utrzymywał, skoro w ogóle nie otrzymywał tego wynagrodzenia w całym spornym okresie. Powód nie zaskarżył decyzji organu rentowego w przedmiocie nie podlegania ubezpieczeniom społecznym w spornym okresie. Powód nie był też w stanie wymienić innych pracowników pozwanego, co w związku z rzekomym ponad 10 - letnim okresem zatrudnienia może budzić wątpliwości co do prawdziwości twierdzeń powoda.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka J. K., bowiem okoliczności, na które miałyby zeznawać (przyczyny wypowiedzenia umowy najmu lokalu, w którym była prowadzona działalność gospodarcza) nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Należy pamiętać, iż o tym, czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 kp (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 27 marca 2014 roku, III AUa 923/13, LEX nr 1454453; wyrok Sadu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 marca 2014 r., III AUa 997/13, LEX nr 1461092). Ze względu na ustalenie, iż powód nie wykonywał jakichkolwiek czynności na rzecz pozwanego, a zwłaszcza czynności odpowiadających wymogom stawianym stosunkowi pracy jego powództwo o ustalenie istnienia stosunku pracy należało oddalić. Wobec ustalenia, że stron nie łączył stosunek pracy, roszczenie powoda o zasądzenie rocznego wynagrodzenia z tytułu umowy o pracę (art. 78 kp) od dnia 1 maja 2012 roku do końca maja 2013 roku, jako roszczenie ściśle związane ze stosunkiem pracy - również podlegało oddaleniu przez Sąd I instancji. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zasądzając obowiązek ich zwrotu od powoda, jako strony przegrywającej na rzecz W. B.. Na koszty poniesione przez pozwanego złożyły się wydatki związane z ustanowieniem pełnomocnika w kwocie 60 złotych (§11 ust. 1 pkt 3 w związku z § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu - Dz. U. z 2013 r., poz. 461 t.j). Fakt zwolnienia powoda od kosztów sądowych, czy też ustanowienie dla niego pełnomocnika z urzędu, nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi, jeżeli istnieje podstawa prawna do zasądzenia takich kosztów (por. postanowienie SN z dnia 5 lipca 2012 roku, IV CZ 42/12, LEX nr 1228597). O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu Sąd orzekł na podstawie § 2 ust. 1,2,3 oraz § 19 i § 20 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 461).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniosła strona powodowa zaskarżając wyrok w całości. Na podstawie art. 368 § 1 pkt 2 kpk skarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. Naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

- Art. 233 § 1 kpc, przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału, to jest zeznań świadków M. H. (3), J. J. (1), W. M. (1), T. W. oraz powoda, z których wynika, że powód świadczył pracę na rzecz pozwanego w sposób ciągły i podporządkowany na podstawie umowy o pracę zawartej w dniu 16 lipca 2001 r;

2. Naruszenie prawa materialnego, tj.

- § 12 pkt 1 podpunkt 2 w zw. z § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy wobec żądań zawartych w pozwie, tj. ustalenie istnienia stosunku pracy i zasądzenia zaległego wynagrodzenia należało go zastosować.

3. Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że powód nie świadczył na rzecz pozwanego pracy na podstawie umowy o pracę zawartej w dniu 16 lipca 2001 r. polegającej na wyszukiwaniu klientów dla firmy powoda i jego żony poza siedzibą firmy, podczas gdy taką pracę w istocie wykonywał, co potwierdzili świadkowie M. H. (3), J. J. (1), W. M. (1) i T. W..

W oparciu o tak sformułowane zarzuty na podstawie art. 386 § 1w zw. z art. 368 § 1 pkt 5 kpc wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie powództwa w całości poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 42.000 zł tytułem wynagrodzenia za pracę, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego;

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje;

- zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu odwoławczym, oświadczając, że nie zostały one zapłacone w całości lub w części. Podniósł, że w uzasadnieniu Sąd I instancji wskazał, iż nie dał wiary twierdzeniom powoda, że jego praca polegała na wyszukiwaniu klientów i świadczył on ją poza terenem zakładu. Podał, że zeznania świadków M. H. (4), J. J. (1) i W. M. (1) w ocenie Sądu w żaden sposób nie mogą świadczyć o wykonywaniu pracy na rzecz pozwanego, a jedynie wskazują, że powód jednorazowo proponował im zakup sprzętu komputerowego w firmie U (...). Nadto Sąd uznał, iż powód nie wykazał, by podlegał kierownictwu pozwanego i wykonywał pracę w sposób podporządkowany. Powyższe rozstrzygnięcie Sądu I instancji – zdaniem skarżącego - jest nieprawidłowe i nie może się ostać z następujących przyczyn. Skarżący wskazał w pierwszej kolejności na naruszenie art. 233 § 1 kpc zgodnie z którym Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają trzy czynniki: logiczny, ustawowy oraz ideologiczny. Czynniki logiczny oznacza, że sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Rozumowanie sędziego z reguły ma charakter rozumowania dedukcyjnego (rzadziej redukcyjnego), powinien on zatem kierować się określonymi schematami, przewidzianymi w logice formalnej dlatego typu rozumowania. W konsekwencji między wnioskami sądu, które wyprowadza on przy ocenie poszczególnych dowodów, nie mogą istnieć sprzeczności. Wszystkie wnioski muszą stanowić logiczną całość. Z orzeczeń Sądu Najwyższego wynika, że własne przekonanie sądu nie może naruszać zasady logicznego powiązania wniosków z zebraniem w sprawie materiałem. Sąd może dawać wiarę tym lub innym świadkom, czyli swobodnie oceniać ich zeznania, nie może jednak na tle tych zeznań budować wniosków, które z nich nie wynikają (np. orz. SN: z 26 listopada 1949 r., WaC 154/49, (...) 1950, nr 3; z 29 sierpnia 1974 r., I CR 338/74, LexPolonica nr 325871, Biul. SN 1974, nr 12, Poz. 227; z 20 marca 1980 r., II URN 175/79, LexPolonica nr 303523, OSNCP 1980, nr 10, poz. 200). Por. także S. R., G. sędziowskiej swobodnej oceny dowodów. W orzeczeniu z 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, LexPolonica nr 346095 (OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655). Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Przez moc dowodową rozumie się siłę przekonania, jaką uzyskał sąd wskutek przeprowadzenia określonych dowodów o istnieniu lub nieistnieniu faktu, którego on dotyczy. Ocena wiarygodności dowodu zależy od środka dowodowego. Sąd, oceniając wiarygodność, decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę, czy też nie (por. J. Klich-Rump, Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia sądowego w procesie cywilnym, s. 132 i n.). Brak jest podstaw do przyjęcia jakiegokolwiek formalnej hierarchii środków dowodowych z punktu widzenia ich wiarygodności i mocy w oderwaniu od konkretnego stanu faktycznego (por. orz. SN z 30 listopada 1973 r., III CRN 291/73, LexPolonica nr 325870, Biul. SN 1974, nr 1, poz. 3). Według stanowiska Sądu Najwyższego np. możliwość skorzystania z dowodów przyrodniczych nie zwalnia sądu od przeprowadzenia innych dowodów, takich jak dowodu z zeznań świadków i stron (uchwała SN z 9 czerwca 1976 r., III CZP 46/75, LexPolonica nr 309029, OSNCP 1976, nr 9, poz. 184). Według uzasadnienia orzeczenia Sądu Najwyższego z 9 kwietnia 1956 r., I CR 485/55, LexPolonica nr (...) (OSN 1956, nr IV,

poz. 116), nie jest wyłączone uznanie części zeznań danego świadka za wiarygodne, innej zaś części jego zeznań - za niezaskładające na wiarę (Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze. Postępowanie zabezpieczające; autor komentarza: E. T., G. P., G. J., J. M., W. K., E. T.; wydanie: 2012). W niniejszej sprawie – w ocenie skarżącego - Sąd wykazał się brakiem konsekwencji, gdyż z jednej strony nie ulega wątpliwości, że doszło między stronami do zawarcia umowy o pracę, a z drugiej strony Sąd w niezrozumiały sposób odmawia wiarygodności zeznaniom świadków M. H. (1), J. J. (1), W. M. (1) i T. W.. Jak wynika z zawartej umowy o pracę Z. U. zatrudniony został na stanowisku kierownika do spraw sprzedaży i marketingu. Wobec powierzonego mu samodzielnego stanowiska pracy wiążącego się z pewnym zakresem odpowiedzialności pozwany do maja 2013 r. wykonywał pracę na rzecz pozwanego w sposób ciągły i podporządkowany poleceniom pracodawcy. Jak słusznie pozwany wskazał strony były zaprzyjaźnione. Miało to niewątpliwie duży wpływ na relacje stron w zakresie istniejącego stosunku zatrudnienia i w dużej mierze opierało się to na zasadzie wzajemnego zaufania. Powód nie interesował się faktem czy pozwany wywiązuje się z obowiązków ciążyących na nim jako na pracodawcy w stosunku do ZUS i Urzędu Skarbowego bowiem miał do niego pełne zaufanie i o ile otrzymywał wynagrodzenie, które zaliczane było na poczet spłaty pożyczki jakiej udzielił mu pozwany, co stanowiło naturalną konsekwencją obniżania kwoty dłużnej, strony pozostawały poza sporem. Dla Z. U. nie miało istotnego znaczenia kto formalnie pozostaje właścicielem firmy, gdyż w praktyce wszystkie decyzje ostatecznie podejmował pozwany (nawet, gdy dokumenty podpisywała żona W. B.). Po jakimś czasie okazało się, że powód pracował „za darmo”, a pieniądze które zarobił u pozwanego na przestrzeni kilku lat nie zostały w żadnej części przeznaczone na spłatę udzielonej Z. U. pożyczki. Powód do chwili obecnej nie ma wiedzy co stało się z tym wynagrodzeniem. W związku z wystąpieniem przez pozwanego na drogę sądową o zapłatę pożyczonej kwoty zasadnym okazało się żądać przez powoda ustalenia istnienia stosunku pracy i zapłaty zaległego wynagrodzenia. Wobec powyższego przyjęcie przez Sąd, iż powód nie świadczył na rzecz pozwanego pracy stanowi podstawę do postawienia zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, a także błędu w ustaleniach faktycznych, z uwagi na oczywistą niezgodność ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Niezrozumiałym jest także dla powoda, dlaczego Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom świadków M. H. (1), J. J. (1), W. M. (1) i T. W., argumentując to w ten sposób, że jedynie wskazują, iż powód jednorazowo proponował im zakup sprzętu komputerowego w firmie U (...). Zdaje się być rzeczą oczywistą, że sprzęt komputerowy kupuje się na dłuższy okres czasu, a zatem ponowne proponowanie świadkom sprzętu komputerowego po upływie miesiąca czy pół roku bynajmniej nie miałyby logicznego uzasadnienia i taka transakcja z góry skazana by była na niepowodzenie. Jednocześnie Sąd bez żadnych zastrzeżeń przyjął treść zeznań pracownika pozwanego, który zeznał, że powód bywał w firmie wyłącznie w celach towarzyskich. Pamiętać należy, że zeznania pracownika firmy U (...) oceniać należy z dużą ostrożnością, gdyż mając na uwadze fakt, że pozwany nie ponosił kosztów zatrudnienia powoda nie miał też interesu w tym, żeby o fakcie jego zatrudnienia informować pracowników, gdyż w razie jakiegokolwiek kontroli mogłoby to go narazić na wysoką karę. Wobec powyższego w oparciu o zeznania w/w świadków zarzut błędu w ustaleniach faktycznych zasługuje na uwzględnienie. Odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego wskazał, iż podstawa ustalenia zarówno kosztów sądowych jak i kosztów zastępstwa prawnego są rodzaj i wartość zgłoszonych przez powoda roszczeń. W rozpoznawanej sprawie zostały one określone w pozwie oraz w piśmie z dnia 28 października 2013 r.. gdzie powód wskazał wartość przedmiotu sporu i sprecyzował, za jaki okres i w jakiej wysokości domaga się niewypłaconego mu wynagrodzenia za pracę. Zgodnie z przepisem art. 60 kc z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej (oświadczenie woli). Przepis ten wyraża regułę, wedle której wola osoby skierowana na wywołanie zamierzonego skutku prawnego związanego z dokonywaną czynnością prawną może być uzewnętrzniona w każdy dowolny sposób ujawniający ją tak, że staje się dostatecznie zrozumiała dla adresata. W przedmiotowej sprawie pozwany w sposób jasny i zrozumiały wyraził żądania pozwu o ustalenie istnienia stosunku pracy, wskazując jednocześnie, że domaga się wypłaty zaległego wynagrodzenia w wysokości 42.000 zł. odpowiadającej rocznemu wynagrodzeniu z tytułu przedmiotowej umowy o pracę.

Wskazał, że Sąd dla określenia kosztów zastępstwa prawnego w niniejszej sprawie powinien przyjąć wartość dochodzonego wynagrodzenia za pracę podanego przez powoda, gdyż obok praw niemajątkowych - ustalenia istnienia

stosunku pracy powód dochodził także związanych z tymi prawami roszczeń majątkowych, które mogłyby stanowić przedmiot odrębnego postępowania (Postanowienie SN Izba Pracy, (...) i Spraw Publicznych z dnia 2.02.2012 r., sygn. akt II PZ 45/2011, wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 17.02.2014, sygn. akt VII Pa 361/13).

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji powoda w całości jako bezzasadnej i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu zgodnie z art. 385 kpc.

Sąd I instancji dokonał ustalenia prawidłowego stanu faktycznego oraz oparł swe orzeczenie na prawidłowej ocenie prawnej zaistniałego stanu faktycznego a w konsekwencji brak podstaw do ewentualnej zmiany czy też uchylenia zaskarżonego orzeczenia. Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia faktyczne i rozważania prawne przedstawione przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przyjmuje je za własne. W szczególności zwrócić należy uwagę, iż Sąd I instancji w sposób szczegółowy i wszechstronny dokonał analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ocena ta ma wszelkie aspekty swobodności w rozumieniu art. 233§1 kpc stąd jej powielanie w tym miejscu uznać należy za zbędne. Wskazać należy, iż Sąd Rejonowy wnikliwie i wszechstronnie rozważył zebrany w sprawie materiał dowodowy dokonując swobodnej w rozumieniu art. 233§1 kpc oceny dowodów. Brak przy tym w apelacji uzasadnionych argumentów wskazujących na naruszenie przez sąd zasad logicznego rozumowania, zasad doświadczenia życiowego przy ustaleniu stanu faktycznego w oparciu o zebrane dowody. Tylko zaś zarzuty wyraźnie wskazujące na konkretne uchybienia Sądu I instancji w ocenę materiału dowodowego jako całości, ze wskazaniem konkretnych uchybień sądu polegających na uchybieniu zasadom racjonalności i wszechstronności mogą stanowić uzasadnioną podstawę apelacyjną. Ocena materiału dowodowego zachowuje walor swobodności nawet w sytuacji gdyby z materiału dowodowego dało się wysnuć wnioski odmienne o ile wywód przeprowadzony przez sąd I instancji ma charakter logicznie poprawny i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego. Poglądy te są zgodne z orzecznictwem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyrokach z dnia 20.01.2010r II UK 154/09 niepubl., 16.12.2005r III CK 314/05 niepubl., 20.01.2005r I UK 137/04 niepubl., 07.01.2005r IV CK 377/04 niepubl.). Przedstawiane w apelacji argumenty dotyczące odmiennej oceny materiału dowodowego stanowią zdaniem Sądu Okręgowego wyłącznie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego i nie mogą zostać uwzględnione.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż roszczenie powoda o ustalenie istnienia stosunku pracy na podstawie umowy o pracę zawartej w dniu 16 lipca 2001 roku faktycznie obejmuje swym zakresem okres ponad 12 lat na datę wniesienia pozwu. Poza sporem jest okoliczność, iż to powód jako strona twierdząca w niniejszym procesie był zobowiązany do wykazania zasadności swych twierdzeń zgodnie z art. 6 kc w zw. z art. 300 kp. Tym samym aby wyczerpać ustawowe przesłanki istnienia stosunku pracy, w pełni prawidłowo ustalone przez Sąd I instancji, strona powodowa była zobowiązana do wykazania istnienia stosunku pracy właśnie na przestrzeni wskazanych dwunastu lat ze wszystkimi konsekwencjami takich twierdzeń. Sąd Okręgowy w pełni podziela ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji, iż powód na poparcie swych twierdzeń przedstawił wyłącznie zeznania własne (subiektywne i wewnętrznie sprzeczne) jak również świadków, którzy prezentowali pojedyncze przypadki kontaktów z pozwanym w ramach działalności gospodarczej związanej ze sprzedażą sprzętu komputerowego. Kontakty te ograniczały się czasowo do lat 2005 – 2007 i polegały jedynie na kilku kontaktach z powodem jako rzekomym przedstawicielem pozwanego i na uzyskanej od niego wiedzy o zatrudnieniu u W. B. jako pracodawcy. Sąd I instancji wskazał w pełni prawidłowo dlatego w tym zakresie nie uwzględnił przy ustaleniu stanu faktycznego zeznań świadków M. H., J. J. i W. M. (k: 198-199) i przedstawioną ocenę Sąd II instancji w pełni podziela. Podnieść jednak należy w tym miejscu, iż Sąd Rejonowy nie odmówił wskazanym świadkom waloru wiarygodności a jedynie zakwestionował moc dowodową ich zeznań (art. 233§1 kpc) wskazując, iż nie mogą one przedstawiać faktów o istnieniu stosunku pracy powoda. W oparciu o całość materiału dowodowego uznać należy, iż twierdzenie Sądu I instancji jest jak najbardziej zasadny, zgodny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Trudno bowiem zaaprobować twierdzenie, iż o istnieniu kilkunastoletniego stosunku pracy stron miałyby przemawiać zeznania trzech osób, które prezentowały wiedzę co do zatrudnienia powoda tylko z jego przekazu a ponadto ich kontakt z firmą U (...) miał charakter

pojedynczy na przestrzeni 12 lat objętych pozwem. Zdaniem Sądu zarzuty apelacji w powyższym zakresie co do braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania oceny dowodów w sprawie są całkowicie nieuzasadnione.

W związku z powyższym stwierdzić również należy, iż same zeznania powoda nie są poparte żadnym obiektywnym materiałem dowodowym i nie dają żadnych podstaw do uznania, iż strony łączył stosunek pracy. Podkreślić należy również, iż powód nigdy nie występował o wynagrodzenie za pracę przeciwko pozwanemu świadcząc pracę przez 12 lat pod tytułem darmym, nie znał dokładnie sprzętu sprzedawanego przez pozwanego jak również nie wiedział o zmianach po stronie osób prowadzących działalność gospodarczą w ramach której świadczył pracę. Nie ma również dowodów, iż powód w ogóle wykonywał jakiegokolwiek czynności na rzecz pozwanego jako pracodawcy, iż pozostawał pod jego zaś pozwany ustalał jego czas pracy. Zdaniem Sądu Okręgowego nie można abstrahować w niniejszej sprawie od okoliczności, iż prawomocnym orzeczeniem sądu powód jest zobowiązany do zwrotu na rzecz pozwanego pożyczki na kwotę ponad 100.000zł. Poza sporem jest fakt, iż pozwany w oparciu o tytuł wykonawczy prowadzi egzekucję z ograniczonego prawa rzeczowego w postaci spółdzielczego własnościowego lokalu mieszkalnego powoda Z. U. (postanowienie z 06.11.2013r k: 31). Analizując okres prowadzenia egzekucji z nieruchomości przeciwko powodowi (przysądzenie własności w listopadzie 2013) i porównując ją z datą wniesienia niniejszego powództwa (sierpień 2013) opartego na twierdzeniach o istnieniu stosunku pracy, istnieniu zaległego wynagrodzenia za pracę oraz potrącaniu poprzedniego wynagrodzenia na zaległe raty pożyczki (a więc pracy świadczonej pod tytułem darmym) należy uznać, iż możliwą motywacją powoda w wytoczeniu niniejszego procesu było zatamowanie toczącego się postępowania egzekucyjnego. Zdaniem Sądu II instancji powyższe okoliczności niniejszej sprawy, zupełnie nielogiczne twierdzenia powoda o bezpłatnym świadczeniu pracy na rzecz pozwanego przez ponad 12 lat w związku z potrącaniem mu całego wynagrodzenia na poczet rzekomych spłat pożyczki (niezgodnego z zapisami kodeksu pracy) przemawiają za dążeniem za pomocą niniejszego procesu do uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia, które mogłoby wpłynąć na tok prowadzonej przeciwko niemu egzekucji.

Podnieść również należy, iż zupełnie nieuzasadnionym jest zarzut błędnego rozstrzygnięcia o kosztach postępowania w zakresie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu przez pełnomocnika powoda. Nie ulega wątpliwości, iż powód pierwotnie w pozwie wystąpił z żądaniem ustalenia istnienia stosunku pracy rozszerzając dopiero w toku procesu powództwo o żądanie wynagrodzenia za pracę (k: 2 i 61). W związku z powyższym Sąd I instancji w pełni prawidłowo określił należną pełnomocnikowi powoda stawkę zastępstwa procesowego na kwotę 60zł dodając do niej należny podatek VAT, zgodnie z §12 ust. 1 p. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (tekst jednolity Dz. U. poz. 461 z 2013). Rozszerzenie powództwa powodujące zmianę stawki minimalnej kosztów zastępstwa procesowego, w tym przypadku o żądanie wynagrodzenia za pracę, jest bowiem uwzględniane dopiero od następnej instancji (§4 ust. 2). W związku z powyższym zarzuty apelacji co do kosztów zastępstwa procesowego pełnomocnika z urzędu również są całkowicie bezzasadne i nie wpływają na prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego.

Tym samym Sąd I instancji w pełni prawidłowo ustalił stan faktyczny, dokonał wszechstronnej i prawidłowej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie jak również wydał w pełni uzasadnione merytoryczne rozstrzygnięcie w sprawie, zaś wniesiona apelacja jako pozbawiona podstaw faktycznych i prawnych podlega oddaleniu.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podstawie §12 ust. 1 p. 2 i 3 w zw. z §6 p. 5 w zw. z §13 ust. 1 p. 1 cytowanego już rozporządzenia w sprawie opłat za czynności adwokackie przyznając na rzecz pełnomocnika powoda kwotę 1.180,80zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu łącznie ze stawką podatku VAT, jak również na podstawie §11 ust. 1 p. 2 i 3 w zw. z §6 p. 5 w zw. z §12 ust. 1 p. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity Dz. U. poz. 490 z 2013) zasądzając na rzecz pozwanego kwotę 960zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

W związku z powyższymi ustaleniami na podstawie powołanych przepisów Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

Przewodnicząca: Sędziowie: